

Czy chrześcijaństwo zawiodło?



Czy chrześcijaństwo poniosło porażkę?

Prawidłowa odpowiedź na pytanie, czy chrześcijaństwo odniosło sukces, czy poniosło porażkę, zależy od właściwego zrozumienia tego, co stanowi chrześcijaństwo i co Bóg zamierzał osiągnąć na ziemi. Chrystus jest przedstawiony w Biblii jako Zbawiciel świata, a logicznym wnioskiem jest to, że Bóg zaplanował, aby świat nawrócił się do Niego i w ten sposób został zbawiony od śmierci. Minęło prawie dwa tysiące lat, odkąd Jezus przyszedł na ziemię, aby umrzeć za ludzkość, a świat nadal jest daleki od nawrócenia. Chrześcijaństwo w ogóle szybko traci grunt pod nogami, a całe narody sprzeciwiają się różnego rodzaju religiom. Czy mamy na tej podstawie oceniać, że plan Boży się nie powiódł?

W czasach Jezusa uczniowie opierali swoje nadzieje na królestwie mesjańskim na prorocत्वach Starego Testamentu, a zatem ich nadzieje były, w większości słuszne. Nie zrozumieli jednak, że nie nadszedł jeszcze czas na ustanowienie tego królestwa. Podobnie jest z większością wyznających chrześcijan od tamtego czasu: ich

wiara, że Bóg zaplanował nawrócenie świata poprzez Chrystusa i Kościół, jest słuszna, ale nie dostrzegli oni w Piśmie Świętym, że nie jest to wiek, w którym Bóg zamierzył, aby to dzieło zostało dokonane.

Tak jak najbliżsi uczniowie Jezusa nie dostrzegli w prorocत्वach, że Mesjasz musi cierpieć i umrzeć jako Odkupiciel człowieka, zanim obiecane błogosławieństwa królestwa będą mogły przyjść na świat, tak samo wyznający chrześcijaństwo nie dostrzegli w Piśmie Świętym, że prawdziwy Kościół Chrystusowy musi cierpieć i umrzeć wraz z Nim, zanim będzie miał przywilej uczestniczenia wraz z Nim w przyszłym dziele królestwa, jakim jest nawrócenie i błogosławieństwo świata ludzkości. Apostoł Paweł jasno stwierdza tę kwestię, mówiąc: „Jeśli jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z Nim cierpimy, abyśmy też razem z Nim byli uwielbieni. Uważam bowiem, że cierpienia teraźniejsze nie są warte porównania z chwałą, która ma się w nas objawić” (). List do Rzymian 8:17,18

Chwała, o której tu mowa, to oczywiście chwała współdziedziczenia z Chrystusem w Jego mesjańskim królestwie. Jeśli ci, którzy osiągną tę chwałę, muszą najpierw cierpieć wraz z Nim,

oznacza to, że obecna misja Kościoła nie polega na podbijaniu świata dla Jezusa, ale na wiernym podążaniu Jego śladami, nawet aż do śmierci.

Chrześcijanie naśladową Jezusa

Tego właśnie nauczał Jezus swoich naśladowców. Na przykład wielokrotnie powtarzał: „Jeśli ktoś chce być moim uczniem, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladowuje”. To, że mieli podążać za Nim aż do śmierci, jasno wynika ze słów Jezusa z Objawienia 2:10, które brzmią: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia”. To, że ta wierność oznacza hart ducha w obliczu cierpienia i prześladowań, pokazuje Jego obietnica z Objawienia 3:21, gdzie mówi: „Zwycięzcy dam zasiąść ze mną na moim tronie, tak jak ja przezwyciężyłem i zasiadam z moim Ojcem na jego tronie”.

Kiedy Kościołowi zostało powierzone boskie zadanie, aby iść na cały świat i głosić ewangelię, wyraźnie zaznaczono, że celem tego zadania jest pozyskiwanie uczniów i dawanie świadectwa. To, że świadectwo to nie miało na celu podbicia świata, ale przygotowanie samych chrześcijan do przyszłej pracy panowania z Jezusem, jasno wynika z Księgi Objawienia 20:4. Cytujemy: Widziałem dusze tych, którzy zostali ścięci za świadectwo Jezusa i za Słowo Boże, (...) i żyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat

Jeśli misją prawdziwych chrześcijan na świecie było jedynie dawanie świadectwa prawdy i poprzez zdobyte w ten sposób doświadczenia przygotowywanie się do wielkiego przyszłego dzieła nawracania świata podczas tysiącletniego królestwa, to możemy łatwo zrozumieć pozorną porażkę chrześcijaństwa. Widzimy bowiem, że prawdziwe chrześcijaństwo nie poniosło porażki; to jedynie fałszywe nadzieje wielu wyznających wiarę nie spełniły się. Kiedy dostrzegamy, że obecna misja Kościoła polega raczej na poświęceniu i cierpieniu niż na podboju świata, wiele zagadkowych pytań natychmiast staje się dla nas jasnych.

Na przykład, czy nie zastanawialiście się często, dlaczego wierni chrześcijanie zazwyczaj cierpieli więcej niż niewierzący? Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego po przyjściu Jezusa jako światłości świata ludzkość pogrążyła się w długim okresie ciemności, który obecnie nazywamy średniowieczem? Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego obecnie na świecie jest ponad dwa razy więcej niewierzących niż sto lat temu? Kto nie zastanawiał się nad pytaniami tego rodzaju? Wielu, w wyniku tych rozważań, doszło do wniosku, że chrześcijaństwo jest gigantyczną farsą i że ta rzekoma podstawa i bastion cywilizacji nie spełniła swoich obietnic.

Kim jest chrześcijanin?

Popularna koncepcja chrześcijaństwa głosi, że zostaje się chrześcijaninem w podobny sposób, jak przystępuje się do klubu, i że stanowi to swego rodzaju zabezpieczenie przed boskim gniewem, który w przeciwnym razie skazałby daną osobę po śmierci na straszne męki. Stąd też przyjmuje się, że Bóg chce, aby wszyscy stali się chrześcijanami, aby mogli uniknąć tego strasznego losu. Teraz, gdy w pełniejszym świetle lepszego dnia odkrywa się, że Biblia nie naucza o koszmarze wiecznych mąk, staje się jasne, co oznacza bycie chrześcijaninem.

Słowo „Chrystus”, będące greckim tłumaczeniem hebrajskiego słowa „Mesjasz”, jest używane w Nowym Testamencie w celu połączenia Jezusa z tym wspaniałym zbiorem mesjańskich obietnic, które można znaleźć w całym Starym Testamencie. Pierwsza z tych obietnic została dana w ogrodzie Eden, kiedy Bóg powiedział, że potomstwo kobiety zmiażdży głowę węża. Inna, bardziej konkretna obietnica, została dana Abrahamowi, kiedy powiedziano mu, że dzięki jego potomstwu wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione.

Jezus, Chrystus, przyszedł na świat jako potomstwo obietnicy, aby być tym, który będzie błogosławił całą ludzkość, a Pismo Święte pokazuje,

że ci, którzy stają się prawdziwymi chrześcijanami, wiernie podążając za Jego krokami poświęcenia się, aż do śmierci, mają być wraz z Nim częścią obiecanego potomstwa.

Apostoł Paweł, pisząc do chrześcijan swoich czasów, powiedział: „Jeśli jesteście Chrystusowi [chrześcijanami], to jesteście potomstwem Abrahama i dziedzicami zgodnie z obietnicą” (Galacjan 3:29). W liście do Koryntian Paweł mówi, że Chrystus „nie jest jednym członkiem, ale wieloma”. W tych dwóch stwierdzeniach apostoł przedstawia bardzo ważną kwestię do rozważenia. Pokazują one, że w wyborze i rozwoju chrześcijan Bóg jedynie wykonuje pracę przygotowawczą związaną z przyszłym mesjańskim celem, jakim jest błogosławieństwo wszystkich narodów. Oznacza to, że Bóg nie stara się uczynić chrześcijanami całej ludzkości, ale jedynie wybiera kilku spośród narodów, aby byli związani z Jezusem w jego przyszłym dziele błogosławieństwa całego świata, zarówno żywych, jak i umarłych.

Lud szczególny

Kim są dzisiejsi chrześcijanie, których Bóg wybiera, aby panowali wraz z Mesjaszem? W jakim kościele ich znajdziemy? To Bóg decyduje, kim oni są. Chrześcijanin to konkretnie osoba, która uznała, że jest grzesznikiem i oddaliła się od Boga, pokutowała i

poprzez wiarę w przelaną krew Chrystusa całkowicie poświęciła swój czas, talenty – wszystko, co posiada – Panu i jest wiernym członkiem Kościoła, który stara się wypełniać to poświęcenie. Przynależność do kościoła wyznaniowego nie ma tu żadnego znaczenia.

W piętnastym rozdziale Dziejów Apostolskich znajduje się odkrywczy opis dotyczący boskiego celu wyboru wiernych chrześcijan tego wieku. Apostoł wyjaśnia, że „Bóg najpierw nawiedził pogan”, nie po to, aby uczynić ich wszystkich chrześcijanami, ale „aby z nich wybrać lud dla swojego imienia” – prawdziwych chrześcijan. Następnie, jak oświadcza apostoł, boska łaska powróci do Izraela, a zniszczone „namiot Dawida” zostanie odbudowane: wtedy, jak mówi, „resztką [pozostali] ludzie” i poganie będą mieli okazję „szukać Pana”. Najpierw musi zostać zakończone dzieło wybrania ludu dla Jego imienia – oblubienicy Chrystusa, która będzie składać się ze wszystkich w pełni poświęconych chrześcijan. Dzieje Apostolskie 15:14-18

Kiedy widzimy, że Bóg nie zamierza, aby w tym wieku cały świat stał się chrześcijański, pomaga nam to zrozumieć wiele fragmentów Biblii, które dotychczas były bardzo trudne do zrozumienia. Na przykład w Objawieniu 5:10 czytamy, że przyszłe panowanie Chrystusa i Kościoła będzie miało miejsce tutaj, na ziemi. Jak to może być prawdą,

skoro wszyscy oprócz Kościoła mają zostać zabrani z ziemi i wiecznie dręczeni w płonącym piekle? Nad kim więc święci będą panować tutaj, na ziemi? Trudność ta znika, gdy uświadomimy sobie na podstawie Pisma Świętego, że świat ma być błogosławiony, a nie przeklęty, po ukończeniu prawdziwego Kościoła.

Patrząc na tę sprawę w ten sposób, widzimy, że Boży plan zbawienia ludzkości daje szansę wszystkim, zarówno Kościołowi, jak i światu, a nie że wszyscy zostaną zbawieni niezależnie od ich własnej współpracy w boskich planach. Pismo Święte wyraźnie wskazuje, że wszyscy, którzy świadomie grzeszą po osiągnięciu pełnej wiedzy o prawdzie, zostaną ukarani wiecznym zniszczeniem – ale nie wiecznym trwaniem w nędzy, jak przedstawiają to wyznania wiary z mrocznego średniowiecza.

Nagroda dla prawdziwego Kościoła

Inną interesującą kwestią, związaną z wyborem przez Boga Kościoła chrześcijańskiego do współpracy z Chrystusem w Jego mesjańskim królestwie, jest to, że tacy wierni chrześcijanie otrzymają wyższą nagrodę niż świat w ogóle. Boże postanowienie dla świata jest takie, że zostanie on przywrócony do życia na ziemi — przywrócenie

królestwa przygotowanego od założenia świata, które jest panowaniem nad niższymi stworzeniami tutaj, na ziemi; ale chrześcijanom mistrz dał obietnicę: „Idę przygotować wam miejsce, [...] abyście tam, gdzie Ja jestem, byli i wy”. (Jana 14:2,3) Kościół ma otrzymać niebiańską nagrodę, ale nie jest zamiarem Boga zabrać całą ludzkość do nieba, jak zobaczymy później w tej dyskusji.

Perspektywa życia wiecznego dzięki przelanej krwi odkupiciela jest błogosławioną nadzieją przedstawioną zarówno Kościołowi, jak i światu w Biblii. Biblia nie przedstawia nieba dla sprawiedliwych i wiecznych tortur dla niegodziwych, ale raczej życie lub śmierć.

Pierwszy człowiek, Adam, był nieposłuszny i stracił życie, ale w końcu przyszedł Jezus jako okup za człowieka, aby ponieść karę śmierci poprzez swoją własną śmierć na krzyżu. W rezultacie świat ponownie otrzyma szansę życia. W odpowiednim czasie szansa ta zostanie dana wszystkim, ale w obecnym Wiek Ewangelii tylko w pełni poświęceni chrześcijanie mają pełną możliwość skorzystania ze śmierci Odkupiciela. Ci, którzy podążają za Jezusem, poświęcając swoje życie, są nagradzani nie tylko samym życiem, ale życiem nieśmiertelnym. Są to ci, którzy „szukają chwały, czci i nieśmiertelności”. (Rz 2:7) Posłuszni ludzie świata,

w przyszłym okresie królestwa, również otrzymają szansę życia, ale życie, które otrzymają, będzie przywróconym życiem ludzkim utraconym przez Adama. Posłuszni będą wtedy żyć wiecznie, nie dlatego, że staną się nieśmiertelni, ale dlatego, że Bóg będzie nadal podtrzymywał ich życie.

Dlaczego świat nie nawraca się

Dotychczasowe dzieło prawdziwego chrześcijaństwa polegało wyłącznie na przygotowaniu przyszłych współdziedziców Mesjasza do wielkiego dzieła jego długo obiecanego królestwa. Nic więc dziwnego, że próby nawrócenia świata przyniosły tak niewielkie postępy w całej erze chrześcijaństwa. Stwórca wiedział, że z ludzkiego punktu widzenia chrześcijaństwo będzie postrzegane jako porażka. Jezus, odnosząc się do końca tego wieku, powiedział: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi?” (Łk 18:8). Dlatego fakt, że bardzo niewielu ludzi na świecie naprawdę wierzy w Biblię, nie jest dla Boga zaskoczeniem. Jego umiłowany Syn, Odkupiciel świata, przewidział tę sytuację i zapowiedział ją. Jest to kolejny dobry powód, dla którego powinniśmy wierzyć w to, co mówi Biblia.

Setki podziałów między tak zwanymi kościołami chrześcijańskimi również zostały przepowiedziane

w proroczym Słowie. Paweł powiedział, że nastąpi wielkie odstępstwo od prawdziwej wiary i tak się rzeczywiście stało.

Gdyby Jezus i jego apostołowie byli grupą oszukańczych ludzi, nastawionych na realizację jakiegoś egoistycznego planu w celu wywarcia korzystnego wpływu na cały świat ludzkości (), czy celowo przepowiedzieliby, że wkrótce cały ich plan się nie powiedzie, a oni sami staną się pośmiewiskiem w oczach milionów ludzi? Takie pesymistyczne przepowiednie nie byłyby zbyt zachęcające dla pierwszych wiernych i nie skłoniłyby wielu do przyłączenia się do ruchu. Światowa mądrość podpowiadałaby: „Przedstaw przyszłość w jak najjaśniejszych barwach, bo inaczej nigdy nie uda ci się pozyskać wielu nawróconych”.

Jezus i apostołowie nie kierowali się światową mądrością. W pełni rozumieli, że celem głoszenia Ewangelii w tym wieku nie było budowanie wielkich i imponujących organizacji kościelnych. Wiedzieli, że Bóg nie zamierzał, aby samo głoszenie Ewangelii doprowadziło świat do stóp Jezusa. Przewidzieli, że choć zgromadzi się małe stado prawdziwych chrześcijan i zostanie przygotowane do przyszłej pracy błogosławieństwa, to jednak błędnie prowadzeni mężczyźni i kobiety jako całość zniekształcą chwalebne prawdy nauczane przez

mistrza, w wyniku czego chrześcijaństwo będzie wydawało się ponosić klęskę.

Jakże jednak cieszymy się, że prawdziwe chrześcijaństwo nie poniosło porażki, że boski plan dla tego wieku jest z powodzeniem realizowany i że obecnie prace przygotowawcze do nowego królestwa są już prawie zakończone. Istnieje wiele dowodów biblijnych wskazujących, że okres wyznaczony w boskim planie na powołanie i przygotowanie prawdziwych chrześcijan do panowania z Jezusem w jego mesjańskim królestwie dobiega końca. Powinno więc radować nasze serca rozważanie niektórych dowodów wskazujących, że zbliżamy się do końca tego wieku i początku nowego, w którym przepowiedziane błogosławieństwa pokoju i życia zostaną rozdzielone umierającemu światu.

Jedyna nadzieja świata: restytucja

Pełne przywrócenie ludzkości do stanu doskonałego zdrowia, szczęścia i życia wiecznego w rajskim domu na całym świecie jest wyraźnym celem Stwórcy, zapisanym w Jego Słowie, Biblii. Rozum podpowiada nam, że tak właśnie powinno być. Jeśli Bóg stworzył ziemię dla człowieka, a człowieka dla ziemi, nielogiczne byłoby przypuszczać, że pozwoliłby przeciwnym siłom oszustwa i buntu na zawsze udaremnić swoje pełne miłości plany lub że byłby

zmuszony przyjąć jakieś alternatywne rozwiązanie, aby ocalić kilku swoich ludzkich poddanych, przenosząc ich do innego stanu życia.

Kiedy Bóg stworzył człowieka i dał mu ten cudowny raj, zlecił mu rozmnażanie się, zaludnienie ziemi i podporządkowanie jej sobie. Nie wspomniał Adamowi i Ewie nic o pójściu do nieba po śmierci; w rzeczywistości śmierć nie była dla nich perspektywą, dopóki pozostawali posłuszni prawom Stwórcy.

Mieli żyć – na ziemi – i nie umierać. Mieli wypełnić ziemię – a nie niebo – swoim potomstwem. Spróbujcie więc wyobrazić sobie wspaniałe, idealne warunki, jakie panowałyby na tej planecie Ziemia, gdyby nie pojawił się grzech i śmierć, a pierwotny raj Eden zostałby powiększony, aby objąć całą ziemię, zgodnie z poleceniem Boga. Wyobraźcie sobie ten światowy raj wypełniony doskonałą i szczęśliwą rodziną ludzką, której wszyscy członkowie cieszą się życiem wiecznym i wieczną łaską swojego Stwórcy. To właśnie ta praktyczna, błogosławiona korzyść ma jeszcze nadejść dla rodzaju ludzkiego, a taka restytucja została zapewniona poprzez śmierć Jezusa.

Obietnice restytucji

Kiedy na samym początku Bóg powiedział, że potomstwo kobiety zmiążdży głowę węża, miał na

myśli, że skutki działania węża, które prowadzi do śmierci, zostaną zniszczone, a człowiek zostanie przywrócony do stanu, który utracił poprzez nieposłuszeństwo wobec swojego Stwórcy. Kiedy Bóg powiedział Abrahamowi, że poprzez jego potomstwo wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione, była to w rzeczywistości obietnica przywrócenia wszystkich potomków Adama.

Kiedy anioł ogłosił narodziny Jezusa, mówiąc: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan”, oznaczało to, że cały świat miał szansę na zbawienie od śmierci i przywrócenie życia na ziemi (Łk 2:11). Kiedy Jezus uczył swoich uczniów modlitwy: „Przyjdź królestwo twoje. Niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak w niebie”, po prostu przypominał im o prawdziwym i ostatecznym celu królestwa Bożego – przywróceniu utraconego stanu człowieka. Każdy chrześcijanin, który wypowiedział tę modlitwę – niezależnie od tego, czy zdawał sobie z tego sprawę, czy nie – modlił się o przywrócenie rajszych warunków na ziemi.

Kiedy nasz Pan i jego apostołowie obiecali wszystkim wiernym chrześcijanom, że staną się współdziedzicami Jezusa i będą z nim królować, oznaczało to, że ostatecznie będą dzielić z nim, jako duchowe potomstwo Abrahama, chwalebne dzieło

rozdawania obiecanych błogosławieństw przywróconego życia. (, Objawienie 5:10) Kiedy Pismo Święte mówi nam, że Jezus „przez łaskę Boga skosztował śmierci za każdego człowieka”, oznacza to, że kara śmierci, która spoczywa na każdym człowieku z powodu grzechu pierworodnego, zostanie w odpowiednim czasie zniesiona, otwierając w ten sposób drogę dla każdego człowieka do ponownego życia na ziemi uczynionej doskonałą. — , List do Rzymian 6:23; , List do Hebrajczyków 2:9

Aby dokonać tego dzieła odnowy, zarówno Kościół, jak i Jezus zostali wyniesieni do tak wysokiej pozycji, zarówno pod względem natury, jak i chwały. Jakże lepszą nadzieją chwały jest to dla Kościoła Chrystusowego niż teoria ciemnych wieków, zgodnie z którą Bóg starał się skłonić cały świat do przyłączenia się do Kościoła, aby mógł zostać zbawiony od ognia piekielnego!

To właśnie to chwalebne dzieło odnowy, czyli restytucja, następuje po powtórным przyjsciu Chrystusa. Apostoł Piotr wskazuje na to w Dziejach Apostolskich 3:19-23. Tuż przed wygłoszeniem poniższej wypowiedzi Piotr uzdrowił człowieka, który od młodości był chromy. Wykorzystując to wydarzenie jako ilustrację i podstawę ważnej lekcji, którą zamierzał przekazać swoim słuchaczom,

powiedział: „Nawróćcie się więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, gdy nadejdą czasy odświeżenia od Pana, a On pośle Jezusa Chrystusa, który był wam wcześniej zwiastowany, którego niebo musi przyjąć aż do czasów restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy, o czym Bóg mówił przez usta wszystkich swoich świętych proroków od początku świata”. Cóż za wszechogarniające proroctwo, restytucja wszystkiego! Jakże odmienna jest ta kontynuacja powtórnego przyjścia Chrystusa od tradycyjnej zagłady, która miała nastąpić po Jego powrocie na ziemię.

Czasy odnowy – a nie mroku i tortur – nadejdą wraz z obecnością Pana. Wyrażenie „z obecności” w języku greckim oznacza dosłownie „z oblicza”. Opiera się ono na orientalnej idei, że odwrócenie się plecami do kogoś jest oznaką niechęci, ale patrzenie na kogoś oznacza, że jest on uważany za przyjaciela. Jakże znaczące jest zatem to wyrażenie, którego apostoł używa w tej przepowiedni! W ogrodzie Eden Bóg odwrócił się od swojego ludzkiego stworzenia, ponieważ nie przestrzegano Jego prawa. „W Jego łasce jest życie” – mówi prorok, ale świat utracił łaskę Bożą z powodu grzechu i podobnie jak kwiat pozbawiony światła słonecznego i deszczu, ludzie uschli i umarli. Psalm 30:5

Obietnice zostaną spełnione

Chociaż, mówiąc obrazowo, Bóg odwrócił się od ludzkości na ponad sześć tysięcy lat, to jednak składał obietnice dotyczące przyszłego czasu błogosławieństwa, a także przygotowywał się do spełnienia tego, co obiecał. Drugie przyjście Chrystusa i ustanowienie Jego królestwa oznaczają czas, w którym te obietnice zaczną się spełniać. Z tego powodu Piotr mówi nam, że wtedy Bóg zwróci swoje oblicze ku rodzinie ludzkiej, a w rezultacie nadejdą czasy odnowy.

Apostoł mówi również, że nadejdą czasy restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy, o których mówili wszyscy święci prorocy Boży od początku świata. Człowiek utracił doskonałe życie na ziemi i to właśnie doskonałe życie na ziemi ma zostać przywrócone. Jak świat mógłby zostać przywrócony do nieba, skoro nigdy tam nie był? Wszyscy święci prorocy Boży przepowiadali te nadchodzące dni błogosławieństwa dla cierpiącego i umierającego świata ludzkości! Czy kiedykolwiek zastanawialiście się nad kwitnącymi pustyniami i rosnącymi w niebie drzewami figowymi? Prorocy Starego Testamentu pisali o tego rodzaju ziemskich rzeczach, a teraz widzimy, że ich przesłania rzeczywiście odnosiły się do ziemskich błogosławieństw życia i szczęścia w przywróconym raju.

Uzdrowienie przez Piotra jednego człowieka, który był kulawy, posłużyło jedynie jako ilustracja faktu, że kiedy zostanie ustanowione królestwo Mesjasza, wszyscy otrzymają podobną restytucję. Na przykład Izajasz powiedział, że kiedy nadejdzie czas królestwa, „kulawy będzie skakał jak jeleń”, „język niemowy będzie śpiewał”, „uszy głuchych zostaną otwarte”, a „oczy niewidomych” zostaną otwarte. (Izajasz, rozdział 35) Te błogosławieństwa restytucji zdrowia dotkną nie tylko nieszczęśników, którzy są okaleczeni i kalecy, ale także wszystkich innych, którzy tego pragną. Duchowa ślepota również zostanie usunięta, gdy „znajomość chwały Bożej” wypełni ziemię „jak wody pokrywają morze”. Is aiah 11:9; Jeremia 31:34

Królestwo Mesjasza jest symbolizowane w prorocत्वach jako góra. To właśnie to królestwo-góra, o którym Daniel przepowiedział, że będzie rośło, aż wypełni całą ziemię. (Daniel 2:34,35,44) Ta sama góra jest wspomniana przez proroka Micheasza, gdzie czytamy: „Ale w dniach ostatecznych stanie się, że góra domu PANAZostanie ustanowiona na szczycie gór i będzie wywyższona ponad wzgórza, a ludzie będą do niej przybywać. I przyjdą wiele narodów i powiedzą: Chodźcie, wejdźmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, a On nauczy nas swoich dróg, i będziemy chodzić Jego ścieżkami, bo z Syjonu wyjdzie prawo, a słowo PANA z Jerozolimy. I będzie sędził między wieloma

narodami, i będzie karmił potężne narody z daleka, a oni przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy; i naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi, ani nie będą się więcej uczyć wojny. Ale każdy będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym, i nikt nie będzie ich straszył, bo usta Pana Zastępów to powiedziały. Micheasz 4:1-4

Dni ostateczne

Wyrażenie „ostatnie dni”, użyte w powyższym fragmencie, opisuje końcowe dni panowania grzechu i śmierci na ziemi oraz okres, w którym zostanie ustanowiony nowy, lepszy porządek pod bezpośrednim zarządem Mesjasza. Mroczne wyobrażenia dotyczące ostatnich dni okazują się całkowicie błędne w porównaniu z tym i innymi inspirującymi nadzieją fragmentami Pisma Świętego. Na przykład, zamiast przedstawiać dni ostateczne jako koniec wszelkiej nadziei i możliwości pokuty, prorok przedstawia zupełnie odwrotny obraz. Mówi, że wtedy Bóg nauczy ludzi swoich dróg i będą oni chodzić Jego ścieżkami; że zaprzestaną swoich egoistycznych, wojowniczych tendencji i poświęcą swój czas na promowanie pokoju i dobrej woli: naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi i nie będą się już uczyć wojny.

Nie wszystkie szczegóły dotyczące ustaleń dotyczących królestwa mesjańskiego zostały ujawnione w Biblii, ale mamy pewność, że ta sama boska moc i nieomylna mądrość, które stworzyły i obecnie kontrolują uporządkowane ruchy wszystkich milionów ciał niebieskich, dają pewność co do metod działania królestwa, dzięki którym wiedza o Bożym prawie miłości będzie egzekwowana na całej długości i szerokości ziemi, bezpośrednio po obecnej klęsce ludzkiego grzechu i egoizmu.

Symbolika prorocstwa Micheasza opiera się oczywiście na rzeczach, które były znane samemu prorokowi. W dzisiejszych czasach włącznie i miecze nie są zbyt popularne jako skuteczne narzędzia wojenne. Gdyby prorocstwo to zostało napisane w bardziej współczesnych czasach, bez wątpienia wspominałoby o łodziach podwodnych, samolotach, gazach bojowych i broni jądrowej.

Podobnie obraz winorośli i drzewa figowego symbolizuje pokój i zadowolenie, oparte na pewności, że kiedy królestwo Chrystusa będzie w pełni funkcjonować, wszyscy będą mieli zapewnione niezbędne środki do życia i wygody. Wygodny dom, wolny od kredytu hipotecznego, w którym niczego nie brakuje, byłby współczesnym wyobrażeniem tej samej wspaniałej sytuacji.

Cytujemy inne interesujące proroctwo dotyczące czasów restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy: „Na tej górze [królestwie] Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich narodów ucztę z tłustych potraw, ucztę z win na osadzie... dobrze oczyszczonych. I zniszczy na tej górze zasłonę, która okrywa wszystkie narody, i zasłonę, która okrywa wszystkie ludy. Pożre śmierć w zwycięstwie, a Pan Bóg otrze wszelkie łzy z twarzy wszystkich ludzi i usunie zniewagę swojego ludu z całej ziemi, bo Pan to powiedział”. Izajasz 25:6-8

Czego więcej można chcieć niż to, co opisuje ta podnosząca na duchu przepowiednia o przyszłych błogosławieństwach związanych z restytucją? Będzie to prawdziwa uczta, kiedy „przyjdzie pożądanie wszystkich narodów” (Haggai 2:7). Uczta ta symbolizuje przywracające życie i podtrzymujące je zasoby królestwa mesjańskiego.

Zostanie wtedy zdjęta zasłona symbolizująca oślepiający wpływ „starego węża”. Będzie to możliwe, ponieważ, jak wskazuje Objawienie, szatan zostanie wtedy związany, aby nie mógł już więcej zwodzić narodów. Obj. elation 20:1-3

Śmierć zostanie wtedy pochłonięta przez zwycięstwo! To śmierć wkroczyła na świat i zniszczyła szczęście wszystkich, ale „to, co zostało

utracone”, zostanie przywrócone, dlatego śmierć musi zostać zniszczona.

W Objawieniu 21:4 czytamy, że „nie będzie już śmierci”. Trudność w przeszłości polegała na tym, że wielu próbowało odnieść wszystkie te wspaniałe ziemskie obietnice do nieba, pomijając fakt, że tylko nieliczni – prawdziwi naśladowcy Mistrza w tym wieku – otrzymają niebiańską nagrodę. To tutaj, na ziemi, panowała śmierć; i dlatego to tutaj nie będzie już śmierci.

Jakże szczęśliwi będą wtedy ludzie, przyjmując błogosławieństwa życia i zbawienia w królestwie! Zwróćmy uwagę na to, co prorok mówi na ten temat: „I powiedziano w ym dniu: Oto nasz Bóg, na którego czekaliśmy, i On nas zbawi; to jest Pan, na którego czekaliśmy, będziemy się radować i weselić z Jego zbawienia”. Iz iah 25:9

Miliony ludzi rzeczywiście czekały i pragnęły lepszego zrozumienia prawdziwego Boga! Wielu również miało nadzieję i modliło się o zbawienie, które tylko On może dać! Świat czekał na wschód słońca powracającej łaski Bożej — czekał w niewiedzy, być może nie mając pojęcia, jak i kiedy to nastąpi. Kiedy oślepiający wpływ arcy-oszust zostanie usunięty, a wiedza o chwale Bożej wypełni ziemię, wtedy świat pozna swojego Boga i

rzeczywiście z entuzjazmem powróci do Niego całym sercem.

Potężna moc Boga

Niech niczyja wiara nie zachwieje się pod wpływem ogromu rzeczy, które Bóg obiecał uczynić dla ludzkości. Pamiętajmy, że rozważamy teraz to, co obiecał uczynić wszechmocny, wieczny Stwórca wszechświata. Bóg, który stworzył życie, jest w stanie je odtworzyć, aby wypełnić swoje obietnice.

Restytucja ma obejmować zarówno zmarłych, jak i umierających. To właśnie zawiera biblijna nauka o zmartwychwstaniu. Ta cudowna doktryna zmartwychwstania została unieważniona przez tradycyjną teorię, że śmierć nie istnieje. Jak można wskrzesić kogoś z martwych, jeśli nie umarł? Jakże niemożliwe było dla zdeorientowanego świata pojąć prostą, ale satysfakcjonującą duszę nadzieję na restytucję, skoro umysły ludzi były zaślepione tradycją nieśmiertelnej duszy! Teraz, dzięki Bogu, możemy zobaczyć, na czym polega zbawienie; że oznacza ono przebudzenie z martwych i przywrócenie do życia na ziemi. Biblia przedstawia śmierć jako sen, z którego wszyscy mają się obudzić, odświeżeni, o poranku nowego dnia, który wkrótce nadejdzie. Boski zegar wieków wskazuje już wczesną porę poranną; i chociaż ciemność jest

nadal gęsta, dzień szybko się zbliża; tak, jest już bardzo blisko.

Najwspanialsze w tym wszystkim jest to, że te życiodajne błogosławieństwa restytucji są naprawdę tuż za rogiem. Nie trzeba też mieć nadmiernej wiary, aby w to uwierzyć. Prorocy biblijni tak trafnie przewidzieli obecne warunki panujące na świecie – warunki, które miały bezpośrednio poprzedzać ustanowienie królestwa Bożego – że nietrudno uwierzyć, iż ta sama boska moc i mądrość, które musiały kierować proroczym głosem rzeczy, które obecnie uznajemy za rzeczywistość, musiały również kierować przepowiadaniem jeszcze wspanialszych rzeczy, które nas czekają.

Radujmy się zatem inspirującą perspektywą, która przed nami stoi, i niech wizja tych przyszłych radości pozwoli nam cierpliwie znosić obecne próby. Panowanie grzechu i śmierci było dla całego świata długą i męczącą nocą. Jednak dla każdej jednostki czas mija szybko, a wraz z jego upływem każdy z nas zdobywa bardzo cenne doświadczenie. Jeśli teraz zdamy sobie sprawę, że mądry i kochający Stwórca pozwolił na panowanie zła właśnie po to, abyśmy bardziej docenili Jego i Jego prawa, możemy cierpliwie czekać na nadejście nowego dnia i modlić się o to.